

Agnieszka Osiecka, Rozmowa poety z komornikiem

Gdy wezmą nam
Ostatni chłam,
Ostatni łach do spania
Ja na to w śmiech,
Panowie, ech
Ja wchodzić nie zabraniam!
Czy pan jest sam,
Czy panów dwóch,
Otwieram drzwi na oścież
Ach, co za kram,
Ach, co za ruch,
Ach, jacy mili goście!
Siekierę weź i porąb stół,
Gdy widok ci zasłania
Bo to, co gram,
Co w sercu mam
Jest nie do odebrania!
Gdy wyrwą mi
Ostatnie drzwi,
Ostatni dach nad głową,
To powiem - cóż,
Bywało już
I zimno, i niezdrowo
Czy pan jest sam,
czy panów dwóch,
Otwieram drzwi na oścież
Ach, co za kram,
Ach, co za ruch,
Ach, jacy mili goście!
Siekierę weź i porąb stół,
Gdy widok ci zasłania
Bo to, co gram,
Co w sercu mam
Jest nie do odebrania!
Gdy przyjdzie ta,
Co kosę ma
I oczy jak latarnie,
Dam wódki gram,
I, ech madame,
Niech pani mnie przygarnie!
Jak żyło się,
tak żyło się,
Otwieram drzwi na oścież
Weź oczy te,
I ręce dwie,
O więcej mnie nie proście!
Siekierę weź i porąb stół,
Gdy widok ci zasłania
Bo to, co mam,
Co daję wam
Jest nie do odebrania!